# GAZETA LWOWSKA.

Czwartek **Ner. 16.** 6. lutego 1840.

**Przegląd artykułów.**

*Wiadomości krajowe:* Ze Lwowa. — Z Wiédnia: (Śmierć hrabi Clam-Martinitz.) — *Zagraniczne*: Ameryka. — Hiszpanija: Znowu wieści o śmierci Cabrery. — Anglija: Posiedzenia izb. — Skazanie na śmierć trzech Chartystów. — Uzbrojenia przeciw Chinom. — Francyja: Posiedzenia izb. — Blanqui bronić się nie chce. — Z Afryki. — Holandyja: Rozprawy o przejrzeniu i zmianie ustaw zasadniczych. — Włochy: Nowa Święta. — Hanower: Oświadczenie królewskie względem ścisłego wykonywania ustaw krajowych. — Królestwo Polskie: Ludność żydowska. — Egipt: Piérwszy kościół protestancki. — *Nowiny Lwowskie.* — *Wiadomości handlowe i przemysłowe*: Lwów. — Ołomuniec. — Gdańsk. — Strzelba nowego wynalazku.

## Wiadomości krajowe.

### — *Ze Lwowa.* —

Z Wenecyi nadeszła tu smutna wiadomość, że d. 17. stycznia b. r. przeniosła się do wieczności, po długoletnich cierpieniach, w 54 roku życia swego, Karolina z Hrabiów Wojnów Księżna Jabłonowska, dama pałacowa Jéj C. K. Mości. Zaślubiona r. 1804 Księciu Ludwikowi Jabłonowskiemu, umiała sobie zjednać miłość i cześć wszystkich, co ją znali, a prawdziwą chrześcijańską pobożnością i pokorą uzyskała dla wysokich przymiotów, które ją ozdabiały, powszechne uwielbienie. Ciérpienia niemal dwudziestoletnie znosiła z rzadką wytrwałością i z ową pełną słodyczy cierpliwością, która jest znamieniem duszy nieskażonéj i szlachetnéj, przejętéj wiarą żywą i niezachwianą w nieskończone miłosierdzie dobrotliwego Stwórcy. Ciało złożone będzie, podług własnéj woli zmarłéj, w kaplicy St. Stanisława Kostki w Padwie, gdzie już wielu rodaków popioły spoczywają.

### — *Z Wiédnia.* —

*Dostrzegacz austryjacki* zawiéra pod d. 31. stycznia: »Hrabia Karol Clam-Martinitz, JCKMości Jenerał-adjutant, tajny radzca i szambelan, feldmarszałek-lejtnant i szef wydziału wojskowego w radzie Stanu, umarł po krótkiéj słabości onegdaj między 6tą a 7mą godz. wieczorem, w 48 roku swego odznaczającego się życia.«

»W wyprawie r. 1809, tego w zapał i poświęcenie się dla sprawy ojczyzny tak obfitego roku, rozpoczął hrabia Clam swój zawód wojskowy. R. 1812 wstąpił w drugą epokę tego zawodu, będąc przydzielonym do osoby owczasowego jenerała jazdy, późniéjszego feldmarszałka księcia Karola Schwarzenberga, któremu jako oficér służbowy, a potém jako adjutant skrzydłowy, od snieżnych pól Wołynia przez odzyskane Niemcy, aż w samo serce Francyi towarzyszył. Był to czas i posada, na któréj on daleko po za granicami zakresu swéj działalności i lat swoich, rozwinął przymioty, które go wtedy już w oczach wodza jego, jako największą nadzieję Cesarstwa i jako jednego z tych mężów odznaczały, w którego ręce mogła Austryja w dniach niebezpieczeństwa złożyć z ufnością siłę swojego oręża.«

»Młody i wysoce poważany wstąpił roku 1817 w trzecią epokę swego życia, to jest w tę, w któréj dwa ważne żywioły męża, przeznaczonego połączyć w sobie żołniérza z politykiem, najświetniejszego wykształcenia doznały: dwoma żywiołami temi była praktyczna służba wojskowa i dyplomatyczna. Hrabia Clam stał się wkrótce jednym z najdzielniejszych wyższych oficérów w wojsku, a przydany księciu Hessen w tegoż posłannictwie do Rossyi, w raportach swoich udowodnił prędki i głęboki pogląd, wzniosłego ducha, silny charakter, rozgałęzione wiadomości i dar praktycznego tychże użycia, któryto zbiór przymiotów w obfitym w niebezpieczeństwa i wielostronne rachuby roku 1830, powołał hrabiego Clam do nadwornéj rady wojennéj, przyczém mu także jedno z najważniejszych posłannictw do Berlina powierzono.«

»Po śmierci ś. p. Najjaśniejszego Cesarza Franciszka zaczyna się czwarta epoka tego ważnego życia. Najjaśniejszy teraz nam panujący

)(

Cesarz mianował hrabiego Clam Swym jenerałem adjutantem i zaraz potém poruczono mu kierunek wydziału wojskowego w radzie Stanu. Co na téj posadzie działał, o tém w Austryi jest jeden tylko głos powszechny, dla oddania zasługom jego pochwały i sprawiedliwości. Powszechny udział, z jakim w stolicy tę stratę przyjęto, którą państwo, armija i familija przez śmierć tego męża poniosły, jest tego bolesnym jednakże sprawiedliwym dowodem.«

»Piątą epoką, do któréj był powołany, jestto jego honor, jego sława. Wyroki Opatrzności odwołały go z téj widowni, na któréj zajmował miejsce jako wzór wiernego i nieustannie czynnego urzędnika państwa, jako ścisły bohatér swéj powinności, jako przyjaciel wszystkiego, co szlachetne i wielkie, jako szczęśliwy małżonek i godny zawiści ojciec. — Pełne uszanowania wspomnienie o nim wyryte jest w sercu każdego Austryjaka!«

---

Najjaśniejszy Cesarz Jegomość raczył następujący najwyższy list własnoręczny przesłać do owdowiałéj hrabiny Clam-Martinitz:

»Kochana hrabino Clam-Martinitz! Z mocno wzruszoném sercem i z najszczerszém ubolewaniem uczułem wczesną stratę małżonka WPani, który z tak rzadkim rozsądkiem, z tak niezmordowaną czynnością i poświęceniem się, Mnie, państwom Moim a mianowicie Mojéj armii najznakomitsze pełnił usługi.«

»Oby najzupełniejszy udział Mój, jaki uczuwam na cios tak bolesny, który WPanią i Jéj dzieci dotknął, mógł być niejakiém ulżeniem sprawiedliwego Jéj żalu.«

»Wiédeń dnia 30go stycznia 1840.

Ferdynand mp.«

## Wiadomości zagraniczne.

### Ameryka.

Przez statek *Sheffield* pod kapitanem Allen otrzymano w Anglii listy i gazety z Nowego-Jorku do d. 31go grudnia. Gazety zawiérają bardzo obszérne sprawozdania wydziałów skarbu i wojny. Sprawozdanie pana Poinsett donosi, że fortyfikacyje na granicy północnéj postępują. Pomieniony sekretarz wojny naléga na prędkie ukończenie wszelkich linij obrończych przy północnéj i zachodniéj granicy i na wystawienie dostatecznéj siły zbrojnéj w pobliżu warowni. Daléj projektuje, by Stany Zjednoczone na ośm wojskowych obwodów podzielić, z których w każdym ma być wystawionych 12,500 ludzi w czynnéj służbie i taka sama ilość jako oddział odwodowy; tak iż gdy plan ten wykonanym zostanie, wtedy Stany Zjednoczone mieć będą na rozkazy siłę zbrojną 200,000 ludzi dobrze wyćwiczonéj i w karność ujętéj milicyi.

Donoszą z la Plata, że jenerał Pachecho, będący najlepszym szefem w służbie jenerała Rozas, oświadczył się przeciw niemu w północnéj części prowincyi. W prowincyjach południowych cała ludność płaszczyzn powstała. Brat Rozasa schronił się na pokład okrętu eskadry francuzkiéj.

### Hiszpanija.

Donoszą z Madrytu pod d. 14. stycznia: W salonach dyplomatycznych głoszą, że między Królem Francuzów a Królową-Rejentką żywo odbywa się listowanie, celem pojednania Królowéj Jmci z jéj siostrą, małżonką Don Francisco de Paula i dla wyjednaniu powrotu ostatniéj wraz z jéj familiją do Hiszpanii.

Donoszoną już wiadomość o przybyciu Cabrery do Morelli potwierdza list Espartera, umieszczony w *Eco de Aragon* z d. 15go stycznia. Karliści przyjęli go tamże z niewypowiedzianym zapałem.

*Moniteur* z d. 23go stycznia zawiéra następującą depeszę telegraficzną z Bajonny pod d. 20. t. m.: »Wiadomościom o śmierci Cabrery wierzą powszechnie w Saragossie i w głównéj kwatérze. Piszą z głównéj kwatéry pod d. 16.: że Cabrera przewożony do Morelli powtórnie zapadł; że powiadano, iż d. 13go umarł; że Llangostera udał się spieszno do Morelli; że karliści mocno są przerażeni, atoli o wypadku tym największe zachowują milczenie, ale to wszystko jeszcze niepewna.« — *Gazette de France* czyni uwagę: »Powyższa depesza wznawia jedynie, jak już wspominaliśmy, wieść powszechnie rozgłoszoną. Wolno nam jednakże spodziéwać się jeszcze, że tego późniejsze doniesienia nie potwierdzą. Co się Llangostery, jednego z pod-dowódzców Cabrery dotyczé, którego depesza śpieszno do Morelli wyprawiła, ten według *Phare des Pyrénées* bił się d. 14go z największą zaciętością koło włości la Mata z jenerałem Ayerbe. »Ogień był bardzo żywy »mówi pomieniony dziennik« i trwał długo. Skutek potyczki téj nie jest wszakże wiadomy.«

W Bajonnie d. 19go krążyła wieść, że prowincyja Biskaja nie chce posłać deputowanych do Kortezów, ponieważ to z jéj swobodami (*Fueros*) w zupełnéj jest sprzeczności.

### Wielka Brytanija i Irlandyja.

Dzień zaślubin Królowéj postanowiono już na 13. lutego. Księcia Alberta spodziéwają się w Anglii dnia 9go b. m.

Królowa dnia 14. stycznia dawała między innémi posłuchanie także baronowi Neumann i baronowi Brunow, którzy obaj od swych Monarchów ze szczególném posłannictwem wyprawieni są na dwór londyński.

Na posiedzeniu izby niższéj d. 17. stycznia, sprawa pana Stockdale przypadła znowu w porządku dziennym. Wprowadzony oświadczył, że w istocie podał zaskarzenie na drukarza izby gmin, za wydanie na rozkaz téjże parlamentowego sprawozdania. Przyznał także, iż pisał list do owego drukarza, w którym izbę gmin obwiniał, że »z tyrańskim despotyzmem i zuchwałością właściwą wszelkim zgromadzeniom pospólstwa, pioruny swoje na niego ciskała; on jednak przyjmuje walkę z ciemiężcami kraju i t. p.« Obecnie wszakże nie chodzi o przedłożony list, lecz o to, że Stockdale wniósł skargę na drukarza Hansard, przeciw wyraźnemu zakazowi izby. Lord John Russel uczynił zatém wniosek, ażeby Stockdala uznać winnym wielkiego nadwerężenia przywilejów izby i osadzić w więzieniu w Newgate. Przeciwnie p. Law uczynił wniosek, by Stockdala uwolnić. O'Connell życzył szczęścia obrońcom Stockdala na ławkach torysowskich, że mają takiego klienta, który za wydawanie nieobyczajnych książek ku zabawie uwięzionych, był przez przysięgłych winnym uznany. Sir R. Inglis odpowiedział, że oświadczenie takie, potwarzające niewiasty Anglii, zacnemu i prawoznawczemu członkowi nie przystoi. O'Connell: »Zacny baronet odezwał się z czémś takiém, co nie jest prawdą.« (Do porządku! Do porządku!) Po usilném naleganiu mowcy, O'Connell uchylając się ile możności, cofnął nareszcie swoje wyrazy. W końcu poprawkę pana Law 249 głosami przeciw 100 i podobną pana Rnatchbull 239 głosami przeciw 105 odrzucono, a przeto wniosek lorda J. Russell przyjęto. — Na posiedzeniu d. 18. stycznia badano szeryfów, pod-szeryfów i woźnego, którzy przyczynili się do wydanego przeciw Hansardowi wyroku. Wezwano ich znowu na poniedziałek.

W końcu obrad w izbie niższéj nad adresem odpowiedzi oświadczył sekretarz Stanu osad, lord J. Russell, że gdy rada specyjalna Dólnéj Kanady, podobnież jak izba reprezentacyjna Górnéj Kanady, oświadczyła się za połączeniem tych obu prowincyj, gubernator jeneralny spodziéwa się przeto, iż wkrótce tę zmianę uskuteczni. — Użycie okrętów parowych ku utłumieniu handlu niewolnikami dziać się ma w ten sposób, że takowe do żeglugi w górę rzéki Nigru użytemi być mają, w nadziei, iż mieszkający nad tą rzéką nauczą się przecież poznawać, że zysk z obfitych płodów Afryki i niewinne zatrudnienie rolnictwa, uczyni im więcéj przyjemności i korzyści, niźli handel niewolnikami.

Według *Galignaniego Messengera* z dnia 22. stycznia, w obu izbach dnia 20 odczytano najprzód odpowiedź Królowéj na podane jéj adresy. W izbie wyższéj, która tylko bardzo krótkie odbyła posiedzenie, rozbiérano różne miejsca mowy z tronu. — Następnie wniesiono bil względem naturalizacyi księcia Alberta i takowy po raz piérwszy odczytano. — Dnia tegoż w izbie niższéj oświadczył lord J. Russell, że roczna pensyja, na którą dla księcia Alberta, jako małżonka Królowéj, wnieść zamyśla, 50,000 f. s. wynosić będzie.

Dnia 15. stycznia komisyja specyjalna w Monmouth uznała winnym zdrady Stanu także Williama Jones, trzeciego głównie-oskarzonego Chartystę, którego podobnież jak poprzedników jego łasce królewskiéj polecono. Pięciu innych uwięzionych: Walters, Morgan, Rees, Benfield i Lovell, cofnęło dawne oświadczenie swoje: że nie są winni, i sami winnymi się uznali. Przeto kara śmierci i na nich wydaną będzie; sądzą jednakże, iż takowa w karę trzechletniego więzienia zamienioną zostanie. Względem reszty cztérech obżałowanych adwokat jeneralny odstąpił od oskarzenia. Teraz sądzeni być mają inni uwięzieni, obwinieni o mniejsze przestępstwa. — Na posiedzeniu téjże komisyi dnia 16. stycznia, nadsędzia Tindal ogłosił wyrok kary uznanym winnymi zdrady Stanu Chartystom: Frostowi, Williamsowi i Jonesowi. Wyrok ten, stosownie do ustaw, karę śmierci opiéwa. Oczekują teraz skutku założonego przez przysięgłych polecenia łasce królewskiéj.

Z uwięzionymi uczestnikami zgromadzenia chartystowskiego w *Bethnal-green* wytoczono już uprzednie śledztwo w urzędzie policyjnym *Bow-street*, w Londynie. Obwiniają ich bądź o »zbrojny udział w przeciwném prawu zgromadzeniu«, bądź o »buntownicze w témże okrzyki.« Zabrana piérwszym broń składa się z dwunastu pistoletów, dwóch pik, jednéj szabli, dziewięciu puginałów i siedmiu nożów, oprócz 23 ostrych a kilku ślepych nabojów i pewnéj ilości prochu. — Z badań w Sheffield wykryto, że uczestnicy w tamtejszém zgromadzeniu chartystowskiém zobowiązywali się okropną przysięgą zamordować każdego członka, zdradzającego tajemnice towarzystwa i nie lękać się żadnego krwawego czynu, któryby do uzyskania konstytucyi ludu dopomógł.

Na uczcie robotników w Manszestrze, wyprawionéj przeciw ustawom zbożowym, a do któréj

także O'Connell i Dr. Bowring należeli, nic oprócz wody nie pito i nawet zdrowie Królowéj wodą spełniano. — System wstrzemięźliwości nie takie wszakże jak u robotników angielskich czyni postępy w Irlandyi. Wprawdzie znany Dominikan Ojciec Mathew tysiące Irlandczyków do towarzystwa wstrzemięźliwości nakłania, lecz nawrócenie ich do wodnego systematu nic bardzo chce się wkorzenić.

O uzbrojeniach przeciw Chinom donosi *Hampshire-Telegraph* pod d. 20. stycznia: »O niczém tu nie mówią, jak tylko o środkach, jakich rząd przeciw Chinom chce użyć, i sądzą, że nim miesiąc upłynie, wszelkie uzbrojenia poczynionemi będą, by ukarać »Państwo niebieskie« za jego zuchwałość nie tylko przeciw Angii, lecz także przeciw wszelkim innym narodom, które z niém handel prowadzą. Okręty: *Blenheim* o 74, *Blonde* o 46 i *Andromache* o 28 działach, przeznaczone do powiększenia stacyi morskiéj w Indyjach, wkrótce gotowe będą do rozwinięcia żaglów. Wojenne okręty te wezmą z sobą znaczną ilość płytkich łodzi, dla wysadzenia na ląd wojska i potrzebnego materyjału. Także mnóstwo szałup puszkarskich towarzyszyć będzie téj wyprawie, wszakże nie głęboko płynących, ponieważ prowadząca do Kantonu rzéka, powyżéj Whampoa, nié ma nawet jedenaście stóp głębokości, tak iż żaden z naszych zwyczajnych okrętów do portu zawinąć nie może, bez wyładowania piérwéj dział i ciężaru. Posłano rozkaz do Woolwich dla wyprawienia oddziału rac kongrewskich i innéj broni rzutnéj.«

## Francyja.

Komisyja mianowana do rozpoznania projektu przemiany rentów, mianowała dnia 22. stycznia pana Gouin (znanego przyjaciela tego środka) swym prezesem, a pana Vuitry sekretarzem. Komisyja zajmie się najpiérw pytaniem pod względem zasady, to jest prawa do konwersyi czyli spłaty; następnie zatrudni się pytaniem pod względem stosowności czasu, a dopiéro po załatwieniu tych obu pytań rozprawiać będzie o środkach wykonania i rozbiérać artykuły wniosku do ustawy.

Na posiedzeniu izby deputowanych dnia 22. stycznia, ministeryjum zażądało trzech nowych kredytów: 1) 300,000 fr. na pomoc dla zakładów dobroczynności; 2) 100,000 fr. na projektowany pomnik dla Moliera w *Rue Richelieu* i 3) 856,000 fr. na ukończenie pałacu dla izby parów, na co już właśnie trzy milijony obrócono. — Izba zajmowała się następnie wnioskiem do ustawy o sądach handlowych.

Słychać, że rząd chce wnieść w izbach o zbudowanie nowego arcybiskupiego pałacu, zanim arcybiskupstwo paryzkie osadzi.

Donoszą z Paryża pod d. 22. stycznia, że zdaje się być rzeczą pewną, iż przerwane nie dawno układy Rossyi z gabinetem angielskim znowu zawiązanemi zostały. Panu Brunow przysłano nowe instrukcyje z Petersburga i zapewniają, że od czasu ich nadejścia poczyniono sobie wzajemne koncessyje. Wszelkie trudności miano usunąć i traktat między Angliją a Rossyją już jest blizkim podpisania. Nadesłane z Londynu depesze miały donieść hrabiemu Medem o tym ważnym skutku. (*Adler.*)

P. Fouquier, lékarz szpitalu *Charité*, mianowany został piérwszym lékarzem przybocznym Króla, w miejsce zmarłego nie dawno dra. Marc.

Przed sądem parów zaczęły się d. 21. obrony adwokatów w sprawie powstańców majowych. Blanqui nie przyjął żadnego obrońcy, podobnież jak sam nic ku obronie swojéj powiedzieć nie chciał. — Dnia 22. i 23. stycznia prowadzono daléj obrony.

Po między wojskowymi, którzy nie dawno z Tulonu do Algiéru odpłynęli, znajdował się także jenerał dywizyi Schramm, który w miejscu jenerała Rulhiéres dywizyją dowodzić będzie. Jako szef sztabu jeneralnego towarzyszy mu nie dawno na pułkownika posuniony p. E. Pellissier, który piérwéj jako dyrektor przewodniczył w biurze spraw arabskich.

Pisma francuzkie donoszą co następuje z Afryki północnéj: »Abd-el-Kader był d. 31. grudnia w Tekedemptcie, mocno rozgniewany, że poddowódzcy jego mimo jego życzeń pod Belidą na Francuzów się porwali. Kalif Miliany nie śmié się mu teraz pokazać. Emir zdaje się trwać w swém postanowieniu nie wychodzenia osobiście w pole przeciw Francuzom. Ma jeszcze dwa regularne batalijony, które ze szczątkami pobitego wojska, 3000 ludzi wynosić mogą. Potwierdza się, że Tedszyni z Ain-Maady zaszedł tył wojsku odwodowemu Abd-el-Kadera i zabrał mu znaczną ilość wielbłądów i mułów. — Do Konstantyny nadeszła wiadomość, że Dej Tunetański rozkazał byłemu Bejowi Konstantyny Achmetowi, by trzymał się opodal od granicy tunetańskiéj, inaczéj zmusi go do tego. Achmet cofnął się przeto w stronę południową do *Burdszu* czyli warowni Sidi-Ben-Abbas, gdzie resztki majątku jego się znajdują. — W Konstantynie i Philippeville liczba chorych wciąż się pomnaża.«

List z Algieru (w *Gazette deFrance*) donosi, że jeden z synów marszałka Lannes, będący

oficerem u Spahów Oranskich, zginął w potyczce pod Mostaganemem.

## Holandyja.

Druga izba Stanów jeneralnych oświadczyła z wielu ważnych powodów, że przedłożony wniosek pięciu członków izby, dotyczący się przejrzenia ustaw zasadniczych państwa, nie jest do przyjęcia. Wydziały izby wzięły potém pod rozpoznanie pięć wniosków do ustawy, przedłożonych przez rząd, a dotyczących się zmiany w ustawach zasadniczych państwa. Zaprojektowane zmiany te uznano jednak za niedostateczne i życzenie to dano rządowi do poznania, by inne odmiany zaprojektować zechciał.

## Włochy.

— *Z Rzymu d. 14. stycznia.* —

Jego Swiętobliwość umieścił dnia 29. stycznia, z uroczystém zachowaniem przepisanych obrządków, w poczet Swiętych Siostrę Maryję Frańciszkę z zakonu ran Chrystusa, za dwa w Neapolu wykonane cuda.

---

Książę Bordeaux, który wyjechał z Rzymu dnia 8go stycznia z-rana, następnego wieczora stanął w Neapolu.

## Hanower.

Gazeta Hanowerska zawiéra królewskie oświadczenie, pod względem ścisłego wykonywania ustaw i przepisów krajowych. »Doszło do Naszéj wiadomości, iż powstały powątpiewania, ażali sądy krajowe obowiązane są do ścisłego wykonywania ustaw, rozporządzeń i przepisów wydanych przez Monarchę i przez zwierzchności, przezeń ustanowione, lub téż, ażali takowe upoważnione są pociągać w zakres swego badania i wyrokowania zgodne z konstytucyją powstanie tychże ustaw, przepisów i tam daléj. Im mniéj sądom krajowym dozwalano kiedykolwiek w téj mierze wyrokowania, ażali ustawodawcza władza przez Monarchę należycie wykonywaną była, któreto wyrokowanie przyczyniłoby się widocznie tylko do pomieszania wszystkich władz w Państwie, wyniesienia sędziów nad samego ustawodawcę i sprowadzenia anarchii w kraju; nakoniec im mniéj czujemy się być skłonnymi, do cierpienia przekroczeń władzy sędziowskiéj; tém bardziéj dla uchylenia wszelkiéj w téj mierze wątpliwości, widzimy się być spowodowanymi — po wysłuchaniu Naszéj rady państwa — do oświadczenia niniejszém;

»że zgodne z konstytucyją powstanie ustaw, rozporządzeń i przepisów, ani badaniu ani wyrokowaniu sądów krajowych nigdy podpadać nie może, lecz że wszyscy sędziowie i publiczni urzędnicy, równie jak i wszyscy poddani Naszego Królestwa, tylkoli do ścisłego wykonywania obwieszczonych, i przez Nas albo za Naszym rozkazem przez zwierzchności wydanych ustaw i rozporządzeń, obowiązanymi zostają.«

Jak więc nigdy na to zezwolić nie możemy, aby który sąd krajowy przywłaszczał sobie prawo wyrokowania o ważności wydanego przez Nas na dniu 1. listop. 1837 patentu, mocą którego dawna zasadnicza ustawa Państwa za zgasłą jest ogłoszona, tak téż oświadczamy i rozkazujemy niniejszém wyraźnie, że, jeżeliby mimo spodziéwanie Nasze, sędziowie i inni publiczni urzędnicy jeszcze teraz prawną ważność w dawnéj zasadniczéj ustawie państwa uznawali, a przeto przeciw prawnie istniejącéj kostytucyi krajowéj powstawali, takowe przestępstwa w drodze sądowéj lub administracyjnéj należytą karą dotkniętémi zostaną. Dań w Naszém rezydencyjonalném mieście Hanowerze dnia 17. stycznia 1840. — Ernest August. — G. baron Schele.

## Królestwo Polskie.

W krajach byłego Królestwa Polskiego, w obwodzie 12,880 mil kwadratowych, jaki takowe przed piérwszym podziałem r. 1772 zajmowało, żyje obecnie 2,119,000 Żydów. Z tych przypada 411,300 na teraźniejsze Królestwo Polskie, a reszta mieszka bądź we wcielonych do Państwa Rossyjskiego, bądź Austryi i Prusom przypadłych prowincyjach. Według ile możności dokładnego obliczenia znajduje się przeto w krajach polskich dwie trzecich części wszystkich europejskich Żydów, czyli jedna trzecia część ludności żydowskiéj całéj kuli ziemskiéj. Stosunek Żydów do Chrześcijan w Polszcze jest niemal jak 1 do 8½, a w miastach częstokroć większy jeszcze. W Wilnie każdy drugi, w Krakowie każdy trzeci, w Warszawie i we Lwowie każdy czwarty *), a w Poznaniu każdy piąty człowiek jest Żydem. W miasteczkach polskich Chrześcijanie nikną prawie pomiędzy Żydami. (*Adler.*)

## Egipt.

— *Z Aleksandryi d. 18. grudnia.* —

Dnia dzisiejszego odbyło się założenie kamienia węgielnego na piérwszy protestancki kościół w Alexandryi, a zarazem przedstawiono Wice-Królowi nowego konzula angielskiego.

---

*) Obliczenie to co do Lwowa zdaje się nam mylném, gdyż przypuścić można, że tu każdy trzeci człowiek jest Żydem. (Przyp. Red.)

## NOWINY LWOWSKIE.

*Resurs* na strzelnicy dnia 5. b. m. był bardzo świetny. Znajdowało się na nim przeszło 400 osób, które aż do piątéj godziny z-rana się zabawiały. — Dnia 11. stycznia umarł tu doktor medycyny, Ernest Jabłoński, w 29. roku życia swego. Pośród najczynniejszego zawodu zabiegła go śmierć i zniszczyła najpiękniejsze nadzieje. W nim bowiem nietylko sztuka lékarska, ale nawet społeczność, przyjaciele i rodzina jego nieodżałowaną stratę poniosły! Y***

## *Wiadomości handlowe i przemysłowe.*

*(Nieurzędowe.)*

*Targ na woły we Lwowie d. 27. stycznia* 1840.

Z przypędzonych 145 sztuk wołów w 7 partyjach, sprzedano rzeźnikom tutejszym i Żydom na koszer, a mianowicie: Majlach Katz z Łopatyna, 14 sztuk, ważących mięsa 11 a łoju 1 kamień, po 65 zr.; Faibusch Ungar z Radziechowa, 19 sztuk, ważących mięsa 11¼ a łoju 1¼ kamienia, po 70 zr.; Sende Donner z Kamionki, 24 sztuk, ważących mięsa 12½ a łoju 1½ kamienia, po 81 zr. 15 kr.; Simche Kohl z Kamionki, 3 sztuk, po 70 zr.; Abraham Schmal ze Swiérza, 25 sztuk, ważących mięsa 10¼ a łoju 1 kamień, po 52 zr. 30 kr.; Mojżesz Bauer z Rozdołu, 36 sztuk, ważących mięsa 14¼ a łoju 1¾ kamienia, po 109 zr. 30 kr.; Leib Bergmann z Brzeżan, 24 sztuk, ważących mięsa 13 a łoju 1½ kamienia, po 95 zr. 30 kr. w. w.

Dnia 3. lutego 1840:

Z przypędzonych 136 sztuk wołów w 6 partyjach, sprzedano rzeźnikom tutejszym i Żydom na koszer, a mianowicie: Joel Steruberg z Kamionki 16 sztuk, ważących mięsa 15½ a łoju 1¾ kamienia, po 110 zr.; Leib Schaffel z Sarnek dólnych, 18 sztuk, ważących mięsa 13½ a łoju 1½ kamienia, po 87 zr. 30 kr.; Mortko Neumann z Narajowa, 36 sztuk, ważących mięsa 14½ a łoju 1¾ kamienia, po 105 zr.; Fischel Dimand z Rozdołu, 28 sztuk, ważących mięsa 14¾ a łoju 1¾ kamienia, po 100 zr.; Mojżesz Bauer z Rozdołu, 26 sztuk, ważących mięsa 14¼ a łoju 1½ kamienia, po 87 zr. 30 kr.; Mojżesz Nass z Krzywic, 12 sztuk, ważących mięsa 11½ a łoju 1¼ kamienia, po 71 zr. w. w.

*Ołomuniec. Targ na woły d. 29. stycznia* 1840.

W tym tygodniu stanęło na naszym targu 454 wołów, w samych małych partyjach, po największéj części ze Szlązka. Jakość ich była mniéj niż mierna, dla tego do 80 sztuk zostało niesprzedanych. — Do Wiédnia popędzono ze stajen szlązkich do 200 wykarmionych wołów, ale to na kilka już dni przed naszym targiem. —

Cetnar wołowiny w Wiédniu utrzymuje się zawsze jeszcze na 39 zr. w. w.

Na przyszły targ spodziéwamy się tu tyle co i tym razem wołów.

*Gdańsk d. 25. stycznia* 1840. Przy złych drogach nie dostawiają nam tu tak wiele zboża na osi, a przecież ceny spadają ciągle i targ nie jest ożywiony, gdyż listy z Anglii ciągle niezachęcające przywożą wiadomości. Tylko na dobrą suchą pszenicę wyżéj 128 ℔ ważącą jest odbyt i za łaszt takowéj płacą od 468 do 504 zł. pr. (*Preuss. Handl. Zeit.*)

## Strzelba nowego wynalazku.

Pan Henryk Wilkinson w Londynie jest wynalazcą nowéj strzelby, którą nazwał *Patent-Wheel Rifle*, a któréj pisma angielskie nie mogą się nachwalić. Dziennik *Mechanics Magazine* donosząc w urze. 822 o próbach téj strzelby, odbytych w obec licznego zgromadzenia znakomitych osób, tak się wyraża: »Strzelba ta wcale prostego składu, opatrzona jest kółkiem tak urządzoném, że się około swéj osi obracać może. Kółko to zawiéra w sobie 7 ładunków ostrych, które gdy się wszystkie jeden po drugim wystrzeli, innem takiém samém zastąpić potrzeba, bo przy strzelbie jest zapas takich kółek z ładunkami.« Pan Wilkinson wystrzelił siedm ładunków takiego kółka w 15 sekundach, a więc w jednéj minucie 28 razy. Z tych strzałów wszystkie padły w tarczę o 100 yardów (51 sążni polskich) odległą, a kilka uderzyło nawet w same czarne kółko tarczy. Przy innéj próbie wystrzelono z téj fuzyi 105 razy po sobie, a strzelba nie zawiodła ani razu; zdawało się, że można było z niéj jeszcze drugie tyle wystrzelić, nie potrzebując jéj chędożyć.

## TEATR POLSKI.

Jutro: *Rataplan, mały dobosz,* komedyja ze śpiéwkami w 1 akcie, — i *Jaki mąż lepszy, ładny czy brzydki?* komedyja w 1 akcie.

Redaktor J. N. Kamiński. — Nakładem Spadkobierców Franciszka Krattera.
(Drukiem Piotra Pillera we Lwowie.)